

Moralna deprawacja weaponizacji głodu

Celowe wykorzystanie głodu jako broni – do kontrolowania, zmuszania lub łamania woli ludności cywilnej – jest jednym z najbardziej rażących naruszeń ludzkiej etyki i prawa międzynarodowego. W Gazie ten zbrodniczy proceder został udoskonalony w system. To, co się wydarzyło, to nie tylko porażka humanitarna, ale wyrachowany program dominacji, realizowany pod pozorem pomocy. W centrum tej strategii znajduje się postać Yassera Abu Shababa, byłego przestępcy, który stał się kolaborantem, oraz narzucenie zmilitaryzowanego systemu dystrybucji, który zabija więcej, niż karmi. Poprzez fałszywe oskarżenia, wojnę przez pośredników i śmiertelną kontrolę nad dostępem do żywności, Izrael przekształcił pomoc humanitarną w teatr cierpienia i podporządkowania. Palestyńczycy są zwabiani do konwojów z pomocą, by następnie zostać zastrzelonymi – taktyka, która nawet w przypadku dzikich zwierząt zostałaby uznana za nieludzką.

Yasser Abu Shabab: Od świata przestępczego do pełnomocnika

Historia Yassera Abu Shababa to nie opowieść o odkupieniu, lecz o oportunizmie manipulowanym przez okupację. Niegdyś znana postać w przestępczym podziemiu Gazy, Abu Shabab był więziony za handel narkotykami i przemyt broni, dopóki nie uciekł w październiku 2023 roku. W chaosie, który nastąpił, pojawił się ponownie jako samowwładny przywódca tak zwanych „Sił Ludowych” – alternatywnie określanych jako „Służba Antyterrorystyczna”. Izrael, dążąc do rozbicia palestyńskiej jedności i osłabienia Hamasu poprzez pośrednie rządy, podobno uzbroił i umocnił grupę Abu Shababa, umożliwiając jej działanie na terenach kontrolowanych przez IDF.

Taka relacja nie jest nowa; mocarstwa kolonialne od dawna polegały na moralnie skompromitowanych miejscowych, by służyli jako egzekutorzy zagranicznej kontroli. Jednak w Gazie ta taktyka spotkała się z natychmiastowym obrzydzeniem. Kolaboracja Abu Shababa była postrzegana jako zdrada tak głęboka, że jego własne plemię i rodzina się go wyrzekły. W społeczeństwie, w którym pokrewieństwo i solidarność są świętością, to publiczne odrzucenie uczyniło go pariasem. Nie tylko został wykluczony – stał się symbolem wszystkiego, co okupacja próbuje skorumpować: lojalności, tożsamości, oporu. Jego historia pokazuje, jak okupant przekształca indywidualne ambicje w dewastację wspólnoty.

Fałszywe oskarżenia i załamanie pomocy

W centrum uzasadnienia dla żelaznego uścisku Izraela na systemie pomocy w Gazie była oskarżenie, że Hamas plądruje zapasy humanitarne. Te twierdzenia, które pojawiły się pod koniec 2024 roku, zostały wykorzystane do podważenia UNRWA i odcięcia kluczowych linii zaopatrzenia. Jednak wiarygodne raporty ujawniły później, że najbardziej rażący przypadek

kradzieży pomocy – rabunek 109 ciężarówek ONZ – został przeprowadzony nie przez Hamas, lecz przez siły Abu Shababa. Mimo to narracja ta była utrzymywana, uzbrojona w celu demontażu istniejącej infrastruktury pomocy i zastąpienia jej Fundacją Humanitarną Gazy (GHF), zmilitaryzowanym aparatem utworzonym w maju 2025 roku przy wsparciu Izraela i USA.

Autopsja Yahyi Sinwara: Kolejne zaprzeczenie narracji Izraela

Kolejnym zaprzeczeniem twierdzeń Izraela jest stan Yahyi Sinwara, prominentnego przywódcy Hamasu, w czasie jego śmierci. Koroner Izraela ustalił, że Sinwar nie jadł przez trzy dni przed zgonem – szczegół, który rodzi poważne pytania. Jeśli Hamas systematycznie kradł pomoc, jak twierdzi Izrael, nieprawdopodobne jest, by ich przywódca został pozostawiony na głodzie. Te dowody wskazują na szerszą porażkę w dystrybucji pomocy, sugerując, że zapasy są przechwytywane przez inne grupy, takie jak milicja Abu Shababa, zamiast być gromadzone przez Hamas. Głód kluczowej postaci jak Sinwar podkreśla surową rzeczywistość: pomoc nie dociera do tych, dla których jest przeznaczona, niezależnie od tego, kto ją kontroluje.

Fundacja Humanitarna Gazy: Igrzyska śmierci stają się rzeczywistością

GHF obiecywała koordynację i bezpieczeństwo. Dostarczyła rzeź. Punkty dystrybucji stały się strefami śmierci. Gaz łzawiący, gumowe kule, prawdziwy ogień i panika w tłumie przekształciły poszukiwanie jedzenia w codzienną grę w rosyjską ruletkę. Blisko 800 Palestyńczyków zginęło, a tysiące zostało rannych, próbując uzyskać dostęp do pomocy. Ten system, zbudowany na fałszywych przesłankach i utrzymywany przez przemoc, nie tylko nie poradził sobie z głodem – on go zinstytucjonalizował. Odzwierciedla logikę nie pomocy, lecz kontroli: by jeść, musisz być posłuszny; by przeżyć, musisz się podporządkować.

Zgodnie z prawem międzynarodowym jest to zbrodnia wojenna. **Artykuł 54 Protokołu Dodatkowego I do Konwencji Genewskich** wyraźnie zakazuje głodzenia cywilów jako metody wojny, w tym atakowania lub niszczenia „obiektów niezbędnych do przetrwania ludności cywilnej”. **Statut Rzymski Międzynarodowego Trybunału Karnego** również penalizuje użycie głodu jako broni. Rozmontowując zaufane agencje, odmawiając pomocy i zabijając cywilów w punktach dystrybucji, Izrael stworzył reżim, który w ogóle nie jest humanitarny – jest bronią.

Polowanie na ludzi za pomocą przynęty: Ostateczny upadek człowieczeństwa

Być może najbardziej przerażającym aspektem tego systemu jest sposób, w jaki odwraca podstawowe hierarchie etyczne. W Izraelu, podobnie jak w wielu krajach, polowanie na

dzikie zwierzęta za pomocą przynęty jest nielegalne. Praktyka ta jest uważana za nieetyczną – naruszenie zasad uczciwego pościgu, które chronią nawet nieludzkie stworzenia przed niepotrzebnym cierpieniem. Jednak w Gazie głodni cywile są zwabiani do jedzenia pod pretekstem pomocy, tylko po to, by zostać ostrzelanymi przez żołnierzy. To, co jest zabronione w przypadku jeleni, jest legalne wobec dzieci.

Ta etyczna inwersja nie jest przypadkowa. Jest logicznym punktem końcowym dehumanizacji. Gdy ludzie nie są już postrzegani jako w pełni ludzcy, ich cierpienie staje się tłem; ich śmierć – administracyjna. Moralna przepaść otwiera się najszerzej nie w mgle wojny, lecz w jasności polityk, które traktują samo przetrwanie jako przywilej racjonowany przez okupanta. Głodni w Gazie nie są przypadkowymi ofiarami. Są celami – zwabionymi, zastrzelonymi i odrzuconymi przez system, który przypisuje większą wartość prawną życiu zwierząt niż ludziom, których głodzi.

Wniosek: Zbrodnia poza słowami

Weaponizacja głodu w Gazie, ułatwiona przez kolaborantów takich jak Yasser Abu Shabab i zinstytucjonalizowana przez zmilitaryzowany system pomocy Izraela, to nie tylko strategia wojenna – to profanacja ludzkiej godności. Odzwierciedla mentalność, w której jedzenie staje się narzędziem dominacji, kolaboracja jest nagradzana, a cywile są mordowani za zbrodnię potrzeby jedzenia. Zastąpienie agencji humanitarnych uzbrojonymi strażnikami przekształciło korytarze pomocy w Gazie w korytarze śmierci.

To nie jest tylko niepowodzenie polityki. To zbrodnia przeciwko ludzkości. Najbardziej potępiającym oskarżeniem jest porównanie, które nigdy nie powinno być potrzebne: że zwierzęta otrzymują więcej etycznego rozważania niż głodująca populacja Gazy. Ta groteskowa inwersja domaga się globalnego oburzenia – nie jako kwestia polityczna, lecz sumienia. **Świat, który na to pozwala, to świat w swobodnym upadku – nie tylko moralnym, ale i cywilizacyjnym.**